Nr. 163. Dnia 14 czerwca. Czwartek. Dnia 2 (14) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podano są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Bazylego Dokt.
Piątek: Wita i Modesta M. K.
Sobota: Benona Biskupa.
Niedziela: Adolfa i Marcjana

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód " " 8 " 17.
Długość dnia godzin 16 " 36.
Przybyło " " 8 " 58.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 r.
Zachód " " 11 " 34 w.
Wysokość wody na Wiśle s. 1 c. 0."
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.

Poniedz.: Marcelina Męcz.
Wtorek: Gerwazego i Protaz.
Środa: Sylwerjusza Papieża.
Czwartek: Alojzego Gonzagi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W niedzielę, d. 10-go b. m., J. C. M. Najjaśniejsi Państwo wraz z J. C. W. Cesarzewiczem Następcą Tronu, oraz J. C. W. W. Ks. Jerzym i Michałem Aleksandrowiczami i W. Ks. Ksenią i Olgą Aleksandrównami wyjechali z Gatczyna do Peterhofu.

Na drodze do pałacu w Gatczynie stał pułk gwardji kirasjerów z trębaczami. Kiedy pociąg Cesarski mijał Krasne-Sioło grała muzyka i śpiewał chór pułku kawalergardów. Do Nowego Peterhofu przybył pociąg o godz. 3 m. 26. Na stacji powitali J. C. M. Najjaśniejszych Państwa J. C. W. Ks. Romanowski, ks. Leichtenberski Jerzy Maksymiljanowicz, władze miejscowe, komendat Peterhofu itd. Peterhof podczas przybycia Najwyższych Gości ozdobiony był flagami. (*Praw. wiestn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przedzimira, jutro Wita św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Posiedzenie członków delegacji wyborczej Towarzystwa wioślarskiego, celem przebalotowania nowych kandydatów. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa inwentarza. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do wieczora.)—Wyst. obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Czwarte wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś ostatnie przedstawienie russkiej trupy „Iskierka" i „Dziwny zbieg okoliczności", jutro na żądanie publiczności przedstawienie russkiej trupy „Łakomy kawałek" i „Makar Aleksiejewicz Gubkin"; — Letni: dziś „Robert djabeł" (występ gościnny p. Jana de Negri), jutro „Stryj i synowiec" (1-szy raz);—Nowy: dziś „Z przyjemnością", jutro „Farinelli". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Chrzest ognia" (1-szy raz), jutro „Chrzest ognia";— Alhambra: dziś „Noc wenecka", jutro „Noc wenecka"; — Bellevue. dziś „Fikalski", jutro „Fikalski". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 172 kop. 1—. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczunia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Nowa świątynia.

Wczoraj po południu odbyła się zapowiedziana uroczystość ułożenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła na Pradze.

Już o godz. 2-ej tłumy ludu podążały na Pragę nietylko z Warszawy, ale i ze wsi okolicznych.

Około godz. 4-ej cały plac i wszystkie ulice przylegające były opanowane przez rzeszę.

Po nad fundamentami kościoła, piętrzącemi się już na dwa sążnie wysoko, rzucono pomost w kształcie krzyża, opatrzony poręczami i obity białym płótnem.

W pośrodku placu objętego murami, pod namiotem ozdobionym draperjami, chorągwiami flagami i drzewkami brzozowemi, ustawiono ołtarz.

O kilka kroków od tego miejsca znajdował się drugi namiot, udrapowany w materję koloru czerwonego, pod którym w murze znajdował się otwór na pomieszczenie kamienia węgielnego.

O godz. 5-ej przybył JE. ks. arcybiskup Popiel, w towarzystwie ks. biskupa Ruszkiewicza.

Kler zebrany na placu pośpieszył na spotkanie dostojników kościoła ku bramie głównej, od strony parku, i za chwilę rozpoczęła się uroczystość, którą kierował mistrz ceremonji, ks. Józef Dębnicki.

Po odmówieniu modłów i odśpiewaniu hymnów, poświęcono przedmioty, mające być włożone do puszki cynkowej, podpisano na pergaminie protokuł uroczystości i następnie procesjonalnie poniesiono puszkę do miejsca przeznaczonego na jej zamurowanie.

JE. arcybiskup, po włożeniu puszki do otworu, kielnią srebrną zalepił otwór gipsem i położył płytę marmurową, na której wyrytą była data jej ułożenia.

W puszce, oprócz protokułu, umieszczono kilkanaście sztuk monet, będących w obiegu i egzemplarze wszystkich dzienników, wychodzących w Warszawie.

Po ułożeniu płyty procesja obeszła w koło fundamenta kościoła, ks. arcybiskup dopełnił poświęcenia i powróciwszy przed ołtarz, pobłogosławił zgromadzone tłumy.

Na tem uroczystość zakończono.

JE. ks. arcybiskupowi Popielowi, oprócz ks. biskupa Ruszkiewicza i prałata Dudrewicza, asystowali kanonicy kolegjaty łowickiej; archidjakonem był ks. kanonik Łasicki, djakonem ks. kanonik Kubiak, a subdjakonem ks. kanonik Swinarski.

Na uroczystości był obecny JW. jenerał-gubernator warszawski, Hurko, w otoczeniu jeneralicji.

Dla komitetu budowy i zaproszonych gości zbudowaną była gustowna trybuna, ozdobiona festonami z liści dębowych i draperjami kolorowemi.

Po skończonej uroczystości, ks. prałat Dudrewicz, jako proboszcz parafji praskiej, zaprosił dostojników kościoła i komitet budowy do gustownie ozdobionego lokalu w koszarach rekruckich, gdzie zasiadło do stołu około 80-iu osób.

Uczta przeciągnęła się do godz. 9-ej wieczorem.

Uroczystości powyższej towarzyszyło około 30,000 osób.

Z wystawy inwentarza.

W dniu wczorajszym komitet sędziów podpisał protokuły, przyznające nagrody wystawcom w dziale owiec oraz za przedmioty związek z wystawą żywego inwentarza mające.

Dział owiec dzieli się na dwie grupy, t. j. grupę owiec zarodowych z wełną sukienniczą i grupę owiec z wełną czesankową.

W I-ej grupie otrzymali:

Medal złoty: owczarnia Kociołki p. Wacława Łuszczewskiego za przedstawioną partję owiec z wełną szlachetną, cienką.

Medale srebrne: za okazy pojedyncze owczarnia „Szczawin" (Mikołaj Glinka) i owczarnia „Czułczyn" (Tadeusz Moraczewski) za 8 baranów, odznaczających się obfitością, cienkością i wyrównaniem wełny.

List pochwalny: owczarnia Stobno (Ksawery Mikorski) za maciory nr. 36 i 199, odznaczające się szlachetną wełną i silnym obrostem spodów i kończyn.

W II-ej grupie otrzymali:

Medale srebrne: owczarnia „Leszno" (Jan Bersohn) za partję owiec, odznaczających się szczególnie dobrą budową i obfitością wełny i owczarnia „Krasiczyn" (hr. Wojciech Poletyło) za okazy owiec z wełną czesankową.

Medale bronzowe: (Od Tow. gosp. wiejsk. w Mo-

29)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

List od Hanki był. Depesza na Żmujdzi okazała się wątpliwej doskonałości. Marek czytał cały w gorączce:

„Kochany braciszku! Od miesiąca jestem w posiadaniu tej ważnej dla ciebie wieści, ale nie zebrawszy faktów i pewników, nie chciałam cię łudzić może fałszywą pogłoską. Teraz zupełnie śmiało mogę ci donieść: Orwidowie są—sukcesorowie Kazimierza z Poświcia—mieszkają w Ameryce!...

„Było to tak: Zimą, wskutek wydrukowania mego nazwiska w dziennikach, przy jakiemś sprawozdaniu z żeńskich kursów Sorbonny, otrzymuję list, po francusku, z marką Stanów Zjednoczonych i z podpisem: Marwitz. Podpisany pyta mnie bardzo uprzejmie, czy nie znam kogo w Rosji noszącego toż imię, a mianowicie w kowieńskiej gubernji. Załącza adres i koszt marki, prosząc kilkakrotnie o odpowiedź.

„Znasz mój brak decyzji, Julka zmusiła mnie prawie do odpowiedzi, posłałam całą naszą genealogję. Julka prorokowała spadek amerykański. Stało się lepiej. Otrzymuję drugie pismo! Pan Marwitz, bogaty właściciel ziemski z Illinois, donosi mi, że w jego domu jest dziecko niejakiego Kazimierza Orwida, rodzice pomarli zdawna. Wspominali niejasno, że mają w Rosji posiadłość i przyjaciela tegoż co ja nazwiska. Czy nie mogę im o tem czegoś donieść? Naturalnie donoszę—i załączam im twój adres i Jazwigły! Stało się to przed tygodniem. Rolę swą odegrałam do końca, teraz na ciebie kolej. O jakże się cieszę, że życzenie ojca się ziści i ty nareszcie będziesz wolny! Dawno nie pisałeś, choć się nie dziwię; kto pracuje nie skory do gawędy, choćby listownej! Jeśli mi wszystko pójdzie po myśli, przyjadę do kraju odetchnąć parę miesięcy. Ciężko mi bywa czasem, ale dodaje otuchy Julka i nadzieja choć dalekiego końca! Wedle twej woli pomocy u nikogo nie proszę i nie skarżę się nigdy. Chciałabym, żebyś był ze mnie rad—kiedyś! Twoja siostra, Hanka."

Marek odetchnął. Był zbawiony—niewola jego potrwa parę tygodni, może więcej, ale będzie jej kres wreszcie. Teraz należy przygotować dom i pojechać do Kowna; tam z Jazwigłą będą wyglądać zamorskich sukcesorów.

Ziemia paliła mu się pod stopami, we dworze zapanował jakiś ruch gorączkowy, wieść poszła z ust do ust, od najstarszych do najmniejszych i wszędzie ją przyjęto nieufnie i z żalem.

— Dwadzieścia lat panowali nam Czertwani! Tamci cudzy, może dobrzy, ale nieznani! A ci nasi! Nie będzie lepszych na świecie! Szkoda szkoda!

Gdy Marek nazajutrz, wydawszy najdrobiazgowsze rozporządzenia, kazał sobie konie zakładać, kilku najśmielszych przyszło się pożegnać.

— Ale pan wróci do nas? — pytano niespokojnie.

— Wrócę z Orwidami, zdać im służbę! — odparł z niebywałą wesołością.

Jak huragan przeleciał przez zaścianek, starych nie było. Panna Aneta kopała jakieś korzonki w dąbrowie, Ragis pola pilnował, rzucił im słów kilka, zatknąwszy papier za szybę; rad był tę wieść radosną krzyczeć całą drogę, każdemu spotkanemu.

W Kownie Jazwigło go nie poznał, cofnął się o trzy kroki, z czerwonego stał się fioletowym, sinym, jak śliwa.

— Co się stało!—zakrzyczał—palą się poświckie składy z wódką? Czy co? Gadaj!

— Orwidowie są!—wyrzucił z siebie bez zwykłego namysłu i lakonizmu.—Sukcesorowie pana Kazimierza pisali do Hanki z Ameryki. Nie miał pan listu?

— Listów mi nie brak, ale nie od Orwidów! Jakże to, czy tylko prawdziwi? Może jakie oszukaństwo? Opowiedz porządnie!

Wysłuchawszy, stary jurysta długo sumował, bębniąc palcami po stole; wieść ta zakrawała na bajkę. Ostrożny to był żmujdzin i często zdradzany.

— Poczekajmy listu! — wygłosił wreszcie swe zdanie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

skwie): owczarnia „Tulibowo" (Honorata Łukasiewicz) za barana nr. 278 z dobrą budową i obfitą wełną; owczarnia „Czepów" (Stanisław Pieszyński) za staranną hodowlę owiec.

List pochwalny: od Tow. gosp. wiejsk. w Moskwie owczarnia „Tulibowo" (Honorata Łukasiewicz) za ogół przedstawionych okazów.

Dyplom uznania otrzymał p. Konstanty Szczanecki z Międzychowa (w poznańskiem) za przedstawione barany.

Za przedmioty objęte konkursem otrzymali nagrody:

Konrad Wodziński, za przyrząd służący do wyrabiania czułości w pysku konia i za przyrząd do odzwyczajenia od wierzgania, potwierdzenie medalu srebrnego.

Towarzystwo osad rolnych w Studzieńcu dyplom na medal srebrny za ogół okazów bryczek, wózków i innych przedmiotów.

Fabryka szydłowiecka potwierdzenie srebrnego medalu, otrzymanego w r. 1886-ym za ogół okazów.

Jan Ziembicki potwierdzenie medalu srebrnego za okazy siodlarskie.

Ludwik Szmidecki dyplom na medal srebrny za torf i przetwory torfowe.

Kuksz i Ludtke potwierdzenie medalu srebrnego za wyroby gumowe.

Edmund Chrzanowski list pochwalny za wyroby druciane, klatki i kagańce dla psów i koni.

Neufeld, potwierdzenie medalu bronzowego za ulepszone siedzenia do bryczek.

*

Zabawy w dniu wczorajszym na wystawie inwentarza rozpoczęły wyścigi piesze, w których wzięło udział 8-iu chłopców.

Pierwszą nagrodę w kwocie rs. 5 otrzymał Kliciński, rs. 3 Kucharczyk i rs. 2 posłaniec nr. 261.

W wyścigach pieszych z przeszkodami walczyło 5-iu roznosicieli dzienników, a z tych nagrodzeni: Białkowski rs. 5 i Piasecki rs. 3.

W wyścigach konnych dwaj stajenni objechali dwukrotnie plac na koniach nieosiodłanych.

Nagrodę rs. 3 otrzymał Jabłoński.

Najbardziej interesującym był konkurs szermierstwa.

Stanęło do walki 3-ch szermierzy.

Najdzielniej władał rapirem p. Bolesław Wierzbowski, który, pokonawszy obu przeciwników, otrzymał nagrodę w postaci dwóch rapirów.

Drugą nagrodę otrzymał p. Władysław Majewski, uczeń p. Stanisława Majewskiego.

Zabawy trwały do godz. 9-ej.

Wystawę zwiedziło wczoraj 2,860 osób.

Dziś odbędą się wyścigi cyklistów.

DZISIEJSZE GONITWY.

Biegów na dziś mamy 6.

Gonitwa pierwsza. Nagroda „Concordy" rs. 500 dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 100. Bieg 2 wiorsty. Waga 135, 155 i 163 fun.

Zameldowane: L. Grabowskiego kl. gn. „Provence" po „Eusebe" i „M-lle du Plessis", jeźd. Grimshaw; J. hr. Potockiego og. k. „Bosco" po „Przedświcie" i „Bebe", jeźd. Bulford; J. U. Niemcewicza kl. gn. „Cigarette" po „Joung Bard" i „Vivandiere", jeźd. Fisk.

Gonitwa druga. Nagroda „Specjalna głównego zarządu stad rządowych" rs. 5,000 dla 3-letnich ogierów i klaczy, będących własnością hodowców russkich. Zapisują się roczniaki. Stawki rs. 125, z których przepadku rs. 25 opłacono przy mianowaniu, zamkniętem d. 12-go stycznia r. 1887 i rs. 100 wniesione w przeddzień gonitwy. Drugiemu koniowi połowa stawek, trzeci koń cofa swoją stawkę. Bieg 2 w. i 133 sąż. Waga dla ogierów 135 fun., klacze 5 fun. mniej. Konie, urodzone za granicą, które przebyły najmniej dwa lata w Rosji, do wyścigów dopuszczają się z 4 fun. nadwagi. Bez pięciu zapisów nagroda nie może być rozegraną, jednakże gonitwa ma miejsce, choćby tylko jeden koń stanął do startu. Liczba koni jednego właściciela nieograniczona.

Zameldowane: W. Mysyrowicza og. kasz. „Mefisto" po „Saclos" i „Mignon", jeźd. Salter; L. Grabowskiego og. gn. „Gracjan" po „Gunnersbury" i „La Putiphare", jeźd. Grimshaw; L. Kronenberga og. gn. „Mohort" po „Highlander" i „Marta", jeźd. Spooner.

Gonitwa trzecia. Nagroda imienia „Józefa hr. Zamoyskiego" (*Handicap*) rs. 1,000 dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Stawki rs. 100, z których 25 rs., wniesione przy mianowaniu, zamkniętem w dniu 31-ym grudnia roku 1887-go, i rs. 25 wnosi się przy przyjęciu wagi, ogłoszonej w d. 13-ym kwietnia r. 1888-go. Waga musi być przyjętą do d. 13-go maja. Bieg 3 wiorsty, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 200. Zwycięzcy w r. 1888-ym niosą 7 funtów nadwagi.

Zameldowane: A. hr. Potockiego og. kasz. „Hetman" po „Tifeus" i „Lithuania", jeźd. Connor; J. Dobrogosta og. kasz. „Znicz" po „Flibustier" i „Fair Nell", jeźd. White; tegoż og. gn. „Brzask" po „Highlander" i „Miss Melburne", jeźd. Guillam.

Gonitwa czwarta. Nagroda „Czerniakowska" rs. 500 dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, które w roku 1888-ym nie wygrały rs. 500. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi rs. 100. Bieg 1 w. 255 sąż. Waga 135, 155, 163 i 166 fun.

Zameldowane: L. Grabowskiego kl. s. gn. „M-me de Cossé" po „Kisbörosce" i „Lady Alboin", jeźd. Grimshaw; stada rządowego w Janowie og. gn. „Kron-Prince" po „Kaiser" i „Pani", jeźd. Maks; J. hr. Potockiego kl. gn. „Gipsy" po „Drum-Major" i „Clarissie", jeźd. Bulford; J. Dobrogosta kl. gn. „Rebecca" po „Highlander" i „Alice", jeźd. Guillam.

Gonitwa piąta. Nagroda m. Warszawy (*Hurdle race*) dla 4-letnich i starszych koni. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi rs. 50. Bieg 2 w., 4 przeszkody. Panowie jadą. Waga 170 i 178 fun. Konie zagraniczne 7 fun. nadwagi.

Zameldowane: W. Mysyrowicza og. gn. „Hardy" po „Neptunie" i „Wiśle", jeźd. p. St. Komierowski; J. hr. Potockiego kl. s. gn. „Sarbacane" po „Vermouth" i „Serinette", jeźd. p. St. Rzewuski.

Gonitwa szósta. Nagroda Towarzystwa rs. 400 (*Hurdle race*) dla pp. oficerów na koniach 4-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Stawki rs. 15, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 60, trzeciemu rs. 20. Bieg 3 wiorsty, 6 przeszkód. Waga 175, 186 i 190 fun., klacze 5 fun. mniej. Konie, które nie brały udziału w wyścigach z przeszkodami, niosą 5 fun. mniej. Panowie, którzy nigdy nie jeździli w wyścigu z przeszkodami, 5 fun. mniej.

Zameldowane: N. Wyszesławcewa kl. sk. gn. „Szelda" po „Szeryfie" i „Kitti", jeźd. Kornet Olenicz; Bar. Wrangla kl. c. gn. „Czajka" po „Czatarze" i „Melodji", jeźd. właściciel; J. Niłowa kl. sk. gn. „Minuta" po „Honeste" i „Felica", jeźd. właściciel.

NASI FAWORYCI.

Bieg pierwszy: „Provence".
Bieg drugi: „Mohort".
Bieg trzeci: „Brzask".
Bieg czwarty: „M-me de Cossé".
Bieg piąty: „Sarbacane".
Bieg szósty: „Minuta".

— W dniu onegdajszym o godz. 3-ej po południu, w sali rycerskiej b. zamku królewskiego, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa Czerwonego Krzyża, pod przewodnictwem prezesa zarządu, głównego naczelnika kraju, J. W. Hurki. Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności warszawskiego zarządu okręgowego, następnie zaś przystąpiono do wyborów na nowych członków zarządu i komisji rewizyjnej. Na członków zarządu wybrano ponownie: jenerała-adjutanta hr. Musina-Puszkina, oraz jenerał-lejtnantów br. Medema i Deppa. Na członków komisji rewizyjnej wybrano w godności ochmistrza Dworu rz. r. st. Pęcherzewskiego, rz. r. st. Styczakowskiego i p. Bednawskiego. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 4-ej minut 30 po południu.

(*Warszawskij Dniewnik*).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi, iż departament medyczny zalecił urzędom lekarskim, aby zabroniły aptekom wydawać bez specjalnego pozwolenia kokainy i antipiryny.

= Ministerjum dóbr państwa, jak donoszą *Pet. wied.*, zamierza otworzyć w prywatnych majątkach w gubernjach południowych i południowo-zachodnich szereg szkół mleczarskich, celem poparcia wyrobu serów, masła i wogóle produktów mleczarskich. Szkoły mają być męskie i żeńskie.

= Od p. gubernatora warszawskiego otrzymujemy komunikat następujący: „Rozdawnictwo zapomóg pogorzelcom Nowego Dworu i niesienie pomocy nieszczęśliwym, pozbawionym dachu i chleba, których liczba do 2000 dochodzi, powierzone zostało komitetowi, zajmującemu się dotychczas rozdziałem ofiar na powodzian. Do komisji tej powołani zostali: prezydujący, naczelnik powiatu, oraz członkowie: proboszcz parafji katolickiej, ks. Idziszewski, pastor Berens, burmistrz Lasocki i ławnik Mergentaler. Podając to do wiadomości ogółu, gubernator warszawski prosi wszystkich, którzy życzą sobie przez ofiary przyjść z pomocą nędzarzom Nowego Dworu, dotkniętym w ciągu roku już drugą klęską, aby nadsyłali swe ofiary do domu handlowego bankiera Goldstanda przy ulicy Nowozielnej pod nr. 48-ym. Właściciel Rudy Guzowskiej, p. Feliks Sobański, złożył na ręce gubernatora warszawskiego rs. 500 na pogorzelców Nowego Dworu. Suma ta została oddaną do rozporządzenia komitetu".

= Z powodu ukończenia w ministerjum komunikacyj projektu utworzenia ogólnej kasy emerytalnej dla wszystkich kolei żelaznych, tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie, że ustawa rzeczonej kasy po wprowadzeniu ostatecznych zmian, przesłaną już została do rozpatrzenia i decyzji rady państwa.

= Do zakładu bakterjologicznego przy szpitalu wolskim, w ciągu ostatnich kilku dni, przybyło na kurację osiem osób, a mianowicie: troje dzieci i kobieta z Włocławka, kobieta i mężczyzna z okolic Warszawy, kobieta z Żyrardowa i mieszkaniec powiatu radzymińskiego, wszyscy pokąsani przez psy wściekłe.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności przyznano zasiłek rs. 40 z zapisu ś. p. Drobyszewskiego uczniowi szkoły rzemiosł; wydano z zapisu ś. p. Krzyżanowskiego dla ociemniałych rs. 18 kop. 75 jednemu niewidomemu; z zapisu ś. p. Rapackiej dla szwaczek wypłacono jednej podupadłej szwaczce rs. 2; do zakładu starców zakwalifikowano 4-ch nędzarzy.

= Ministerjum komunikacji zatwierdziło inżenierów warszawskiego okregu komunikacji, naczelnikami dróg szosnych: p. Miszke oddziału warszawskiego, p. Wajchta oddziału łowickickiego i p. Podcewicza oddziału kieleckiegn.

= Towarzysz prokuratora krzemienieckiego sądu okręgowego, p. Sewastjanów, mianowany został członkiem sądu okręgowego warszawskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*T. J.-Ch.*) P. Sobiesław, artysta teatru krakowskiego, przypomniał się wczoraj publiczności warszawskiej w „Safandułach", w roli Cavalier'a.

P. Sobiesław nie jest nowicjuszem na scenie warszawskiej, należał bowiem przez cały rok do składu naszego personelu.

Wczorajszy występ gościa krakowskiego nie zmienił w niczem naszego dawniejszego o nim sądu.

P. Sobiesław robi na scenie wrażenie przyjemne, porusza się ze swobodą rutynowanego aktora i posiada dykcję poprawną.

Zarzucićby mu tylko można brak ciepła, wadę tę jednak dzieli ze wszystkimi prawie aktorami młodszego pokolenia.

Dlaczego p. Sobiesław opuścił scenę warszawską, nie wiemy, gdyż był u nas użytecznym i doznawał zawsze zasłużonego uznania.

= Z ogródków.

„Wodewil" występuje dziś z komedją Wład. Zaremby p. t. „Chrzest ognia", a jednocześnie odbywa próby z „Dzisiejszej Warszawy".

„Alhambra" przygotowuje dwie nowości, a mianowicie: „Walkę" p. Kośmińskiego, oraz „Adres mojej żony" pp. Golańskiego i Popławskiego.

W „Bellevue" wystawiona będzie za kilka dni sztuka ze śpiewami Chivot i Duru „zlokalizowana" przez dra Jakóbowskiego p. t. „Wesele landwerzysty".

Taż sama sztuka w dosłownem tłumaczeniu będzie grana w „Alhambrze" p. t. „Historja poślubna".

= Konkurs.

Komitet Towarzystwa muzycznego ogłasza konkurs na napisanie libretta do opery pod następującemi warunkami:

1. Libretto w języku polskim winno wypełnić cały wieczór przedstawienia teatralnego.
2. Treść libretta może być poważuą lub komiczną, za wyłączeniem wszakże rodzaju operetkowego.
3. Wybór przedmiotu pozostawiony jest w zupełności autorowi, z zastrzeżeniem wszakże wymagań cenzuralnych.
4. Utwór premjowany otrzyma nagrodę rs. 200; następne zaś najlepsze dzieła zaszczytne wzmianki.
5. Prawa autorskie pozostają przy autorze.
6. Termin nadsyłania utworów oznaczony został na 1-go grudnia r. b., poczem niezwłocznie ogłoszony zostanie rezultat konkursu.
7. Dzieła winny być nadsyłane do Towarzystwa muzycznego, pod zwykłemi warunkami konkursowemi.

Na sędziów konkursu zaproszono pp.: Faleńskiego, Jenikego, Karłowicza, Kozieradzkiego, Rapackiego, oraz członków komitetu Towarzystwa: Hertza, Münchheimera, Noskowskiego, Ostrowskiego, hr. Rzyszczewskiego, Skarzyńskiego i Wiślickiego.

= Wybory.

W dniu wczorajszym na kolei terespolskiej pod przewodnictwem dyrektora, p. Leona Gnoińskiego, uczestnicy nowozałożonej kasy zaliczkowo-wkłado-

wej dopełnili wyborów 10-ciu członków, mających stanowić zarząd kasy.

Obecnych zapisało się 92-ch uczestników, t. j. połowa, wymagana przez jeden z paragrafów ustawy do prawomocności głosowania.

Największą ilość głosów otrzymali pp. Grzegorz Mularski (73 głosów, jako prezydujący), Władysław Kwasieborski (66), Karol Czajkowski (60), Antoni Wilczyński (54), Feliks Czaplicki (50).

Na zastępców powołano pp. Henryka Drozdowskiego (43) Bolesława Weycherta (41), Józefa Supronowicza (36), Zygmunta Johna (39), Edmunda Bobakowskiego (31).

Wreszcie do komisji rewizyjnej zaproszono pp. Albina Buczena (13), Walerjana Waltera (12) i Michała Mireckiego (11 gł.).

= Posiedzenie.

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu rada pedagogiczna Instytutu głuchoniemych i ociemniałych odbyła posiedzenie, na którem między innemi oznaczono doroczny program egzaminów.

Rozpoczynają się one od piątku, d. 15-go b. m. i trwać będą włącznie do d. 23-go b. m. codziennie, nawet w niedzielę d. 17-go, w którym to dniu przypadnie egzamin w szkole niedzielno-rzemieślniczej b. wychowańców Instytutu, od godz. 9—12-ej rano i od 4-ej do 7-ej po południu.

W ostatnie dwa dni, tj. d. 22-go i 23-go, odbędą się egzamina w filji Instytutu przy ulicy Podwale pod nr. 26-ym.

Wstęp na egzamina dozwolony jest każdemu.

Podczas egzaminów urządzoną zostanie wystawa wyrobów wychowańców i wychowanic Instytutu.

Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego naznaczono na d. 27-my b. m., o godz. 3-ej po południu.

= Ze sportu.

Onegdaj na torze moskiewskim rozegrano 7 nagród.

W „gentlemeńskiej" o rs. 200, bieg 1½ wiorsty, stanął pierwszy u mety N. Ochlabinina og. gniady „Czardasz", drugim była A. Lewaszowa „Ninisch".

W biegu o nagrodę „Wadim" rs. 1,200, bieg 1½ wiorsty, zwycięstwo odniósł E. Iljenki og. kasz. „Druh".

W gonitwie o nagrodę „Lebiedziańską" o 1,000 rs., bieg 2 wiorsty, pobił przeciwników K. Brinsowa og. kasz. „Eurypid", za którym z kolei przybył A. Nieroda c. gn. og. „Lohengrin".

Gonitwę o nagrodę „zachęty" rs. 700, bieg 2½ wiorsty, wygrał W. Curikowa og. gn. „Vanderbilt".

Bieg o nagrodę „handicap" rs. 700, bieg 2½ wiorsty, należał do A. hr. Nieroda kl. gn. „Lora".

W gonitwie o nagrodę „zachęty" rs. 800, bieg 2 wiorsty 100 sążni, pierwszy stanął u mety ks. A. Chiłkowej gn. og. „Fenomen", drugą była ks. Urusowych gn. kl. „Palma".

Wreszcie w gonitwie „hurdle-race" nagrodę handicapu rs. 400, bieg 2 wiorsty 100 sążni, zdobyła tow. turf. kl. c. gn. „Gazella".

= Echo z zabawy.

Powracamy jeszcze do dziejów „Wieczoru letniego", aby przesłać wyrazy serdecznego uznania tym wszystkim, którzy przez ofiary w naturze przyczynili się do uświetnienia zabawy.

Ogrodnik więc z Doliny szwajcarskiej ozdobił salę kwiatami, p. Waleszyński ofiarował do rozporządzenia urządzającym zabawę trzy lampy elektryczne i motor parowy, p. Bronisław Rajchman zajął się gorliwie urządzeniem światła elektrycznego, wreszcie pp. Gebethner i Wolff udzielili fortepianu.

Wszyscy wyżej wymienieni pośpieszyli z ofiarnością na pierwsze wezwanie osób urządzających zabawę, a wiadomo, iż dwa razy daje, kto szybko daje.

Urozmaicenie programu pociągnęło za sobą znaczne wydatki; pomimo więc znakomitego dochodu, suma zebrana nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb słabowitych dzieci, korzystających z opieki kolonij letnich.

Ludzie dobrej woli nie poskąpią bezwątpienia dalszych ofiar na szlachetny cel krzepienia sił młodego pokolenia.

Dr. Fritche (Jerozolimska 80) oczekuje niecierpliwie na dary.

Wszak chore dzieci nie zawiodą się i tym razem?

NOTATNIK TERMINOWY.

— Ciągnienie V-ej klasy 150-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego rozpocznie się d. 15-go czerwca i trwać będzie przez dni dziesięć codziennie, oprócz dni świątecznych i galowych.

— Zjazd chmielarzy odbędzie się w d. 17-ym b. m. Głównym punktem obrad będzie projekt utworzenia spółki chmielarskiej.

— Sesja zgromadzenia zdunów odbędzie się w d. 18-ym b. m., o godz. 4-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia, p. Ścięgosza, przy ulicy Niskiej № 59-ty.

Z SĄDÓW.

Jeszcze „Most".

Głośna rok temu sprawa kantoru Agulara, albo raczej Rejnholda Mosta, który prowadził interesa firmy i niezłą po sobie zostawił pamięć w całej rzeszy oszukanych klijentów, sądzoną była w dniu wczorajszym ponownie w 1-szym departamencie karnym izby sądowej.

Jakkolwiek przez rok czasu wiele szczegółów mogło uledz zapomnieniu, zdaje się jednak, że osnowę procesu czytelnicy mają jeszcze w pamięci, dlatego też w kilku tylko słowach powtórzymy przebieg całej sprawy.

W r. 1886, kiedy sprzedaż pożyczek na raty dosięgła największych rozmiarów i cała niemal uboższa ludność miasta i prowincji, nie zrażona nadużyciami, jakie się wykryły następnie, zaangażowała swe krwawe oszczędności w tranzakcje tego rodzaju, otwartym został przy placu Krasińskim pod nrem 3-im niewielki kantor pod firmą „Henryk Agular", który potrafił wkrótce wciągnąć łatwowiernych w operacje i rozsprzedał znaczną ilość pożyczek wschodnich, za które należność miała być uiszczoną w 30 ratach po rs. 5 miesięcznie.

Tranzakcje tego rodzaju, prawem dozwolone, nie były jednakże dość ponętnemi dla interesowanych, kantor wprowadza tedy nowość, polegającą na tem, że kupujący pożyczkę wschodnią wartości 100 rs. ma prawo do $^1/_{20}$ części wygranej, jakaby mogła wypaść na jedną z sześciu premjówek 1864 r.

Warunki gry na promesy wraz z warunkami rozsprzedaży pożyczek wschodnich wypisane były na ozdobnych blankietach, które naiwni brali za gotówkę, nie wiedząc o tem, że nabywają zobowiązania nieważne, sprzedaż bowiem promes jest u nas zakazaną.

Kiedy niektóre sprawki kantoru zostały ujawnione, przedstawiciel i reprezentant firmy Agular, Ludwik Mittelman, zbiegł, pozostawiając na gruncie drugiego plenipotenta, Rejnholda Mosta, który też stanął przed sądem pod zarzutem sprzedawania prawem zabronionych promes wykroczenia przeciwko ustawie stemplowej, wszystkie bowiem dowody i zobowiązania firmy, a nawet drobne kwity wydawane były bez właściwych stempli i marek.

Sąd okręgowy warszawski skazał Mosta za sprzedawanie promes na 3,000 rs. kary z zamianą jej na rok wieży, w zarzucie zaś wykroczenia przeciwko ustawie stemplowej uwolnił go od odpowiedzialności, uważając, że zobowiązania, wydawane przez kantor Agulara, jako nieważne z samego prawa, nie podlegają opłaceniu stempla.

Wprawdzie pierwsza część zobowiązania, a mianowicie umowa co do sprzedaży pożyczek na raty, nie jest prawem wzbronioną, ma jednakże tak ścisły związek z drugą, dotyczącą promes, że oddzielona być od niej nie może i całe zobowiązanie jako nieważne traktowane być winno.

Z tych zasad sąd okręgowy oddalił pretensję skarbu, obliczoną na sumę około 22,000 rs. tytułem stempla i kary kontrawencyjnej.

Taki sam wyrok wydała izba sądowa w czerwcu r. z. Wskutek skargi kasacyjnej, podanej przez prokuratorję w imieniu skarbu, senat wyrok drugiej instancji uchylił. W motywach wyroku senatu, powiedziano, że jakkolwiek zobowiązania nieważne nie podlegają opłatom stemplowym, przepis ten nie stosuje się do aktów i zobowiązań, mających moc prawną, chociażby te ostatnie były w ścisłym związku z pierwszemi.

Połączenie w jedną całość zobowiązań nieważnych i ważnych nie uwalnia tych ostatnich od opłacenia właściwego stempla.

Wobec tego senat uznał, że izba sądowa niesłusznie uwolniła Mosta od odpowiedzialności za uchylenie się od opłacenia należytego stempla od zobowiązań, mających znaczenie prawne.

W tym stanie rzeczy sprawa przyszła powtórnie pod osądzenie izby sądowej.

Obrońca prokuratorji, Janiszewski, stosując się do zasad, wypowiedzianych w pobudkach wyroku senatu, zmniejszył pretensję skarbu o 3,818 rs., która to suma reprezentowała opłatę stemplową i karę za promesy, podtrzymując natomiast w całości żądanie pozostałej sumy 18,072 rs. 15 kop., przypadającej skarbowi tytułem stempla za rozprzedaż pożyczek wschodnich na raty.

Obrońca Mosta dowodził, że oskarżony był tylko plenipotentem, a nie właścicielem firmy i nie odpowiada osobiście ani za sprzedaż promes, ani za kontrawencję stempla, chyba tylko od tych dokumentów, które sam podpisał, a takich było tylko sześć.

Izba sądowa pogląd ten podzieliła i skazała Mosta na karę pieniężną w ilości 152 rs. 65 kop., nakazując jednocześnie sądowi okręgowemu rozpoznanie winy Mittelmana, który jak wiadomo, uciekł z Warszawy i odpowiedzialności się nie obawia. Dodać należy, że wyrok pierwszej instancji co do sprzedaży promes uprawomocnił się i został już wykonany w ten sposób, że zamiast kary 3,000 rs. Most odsiedział już rok wieży.

E. W.

— Zarząd Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej przypomina dobroczynnej publiczności, że ofiary dla ubogich przyjmują się codziennie w kancelarji biura nędzy, mieszczącej się w Instytucie św. Kazimierza, ulica Tamka № 35, za kwitami wydawanemi na drukach tegoż Biura. Kancelarja otwarta zawsze od godziny 3-ej do 5-ej po południu.

Nekrologja.

† Ś. p. Juljusz **Wodnicki,** po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 12-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 81. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra, w dniu 14-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1839—

† Ś. p. Karol **Bogk,** obywatel miasta Warszawy, zasnął w Bogu w dniu 12-ym czerwca 1888-go roku, przeżywszy lat 60. W smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok, które się odbędzie z mieszkania przy ulicy Mazowieckiej № 12-ty w dniu 15-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. 4—1852—

† Ś. p. Edward **Schultz,** tapicer, po długiej ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 12-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 40. Pozostała matka w imieniu nieobecnych siostr i brata zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu ewangelickim przy ulicy Mylnej w dniu dzisiejszym, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —1868—

† Ś. p. Wandziunia **Bilińska,** po krótkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków dnia 8-go czerwca 1888 roku, w Skierniewicach. —1856—

— B. p. Marja z Wohlów **Sunderlandowa,** po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 12-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 68. Pogrążeni w smutku synowie, synowa, bracia i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 53 przy ulicy Długiej w dniu 14-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz starozakonnych odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1860—

† W piątek, to jest dnia 15-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawi się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aleksandra **de Bertholdi,** na które matka i żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1865—

† Jutro, to jest w piątek dnia 15-go czerwca r. b., odprawi się wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za dusze ś. p. Zygmunta i Marcjanny **Stelmowskich.**—1864

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Orzeł 13-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej.*) — Sołtys (starszyna) włości czerkaskiej, w powiecie liwieńskim, Skuridin, za roztrwonienie, fałszerstwo, samowolne zabranie cudzej własności, nie użycie swej władzy i przekupstwo, skazany został na zesłanie do mniej odległych miejscowości Syberji, a zbierający podatki na roty aresztanckie.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum wojny odstąpiło od zamiaru skoncentrowania w Galicji wszystkich pułków tamtejszych, rozlokowanych dotąd w rozmaitych prowincjach monarchji.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejszy poseł francuski Decrais nie udał się do Budapesztu, jak było w projekcie, ponieważ zachodziła obawa, że stronnictwo opozycyjne, korzystając z jego przybycia, urządziłoby manifestację przeciw Tiszy.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Położenie rzeczy w Berlinie uważanem jest w tutejszych poważnych kołach politycznych za bardzo krytyczne. Zarówno groźny stan zdrowia cesarza Fryderyka, jak wybuch przesilenia ministerjalnego, połączony z widocznem niezadowoleniem ks. Bismarka, wstrząsnęły posadami narodowego życia Niemiec.

Serajewo 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Arcyksiążę Rudolf wraz z małżonką przybył tu dzisiaj o godz. 7-ej zrana.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Dzisiejsza noc u cesarza przeszła spokojnie. Oddychanie łatwiejsze, przyjmowanie pokarmów także. Siły wzmogły się.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiaj w południe cesarz konferował z księciem Bismarkiem.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wszystkie doniesienia z Friedrichskron zgodnie zapewniają, że cesarz w ciągu dnia dzisiejszego ma się lepiej niż w ciągu nocy.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dr. Mackenzie zgodził się na wprowadzenie sondy, ułatwiającej karmienie, do wnętrza kanału pokarmowego u cesarza, dopiero po oświadczeniu wszystkich lekarzy, że wybór tej metody jest koniecznym dla utrzymania życia chorego. Pacjenci żyli jeszcze po kilka miesięcy i dłużej przy wprowadzaniu pokarmów za pomocą sondy.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Cesarza karmią skoncentrowanem mlekiem ze śliwkami i *whisky.*

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem przybył tutaj król szwedzki i powitany został na dworcu przez następcę tronu. Dzisiaj w południe odwiedził on w zamku Friedrichskron cesarza i cesarzową, u których zabawił 20 minut. O godzinie 1-ej udał się na śniadanie zastawione u następcy tronu, po południu miał odwiedzić ks. Bismarka. (*Aj. półn.*)

Poznań 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Roboty około wzmocnienia fortecy poznańskiej prowadzone są nader żywo; w tych dniach odbyła się licytacja na 10 miljonów kilogramów cementu. Dostawę dostaną fabryki szląskie.

Bydgoszcz 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Izba handlowa bydgoska wyraziła się za zniżeniem taryfy na węgiel górnoszląski, ażeby tym sposobem położyć tamę dowozowi węgla polskiego.

Paryż 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Herriot, który strzelił do żony wskutek podejrzewania jej o stosunek z Boulangerem, jest uważany za obłąkanego. Żona nie została zabitą, jest tylko lekko ranna. Cała historja dotąd bardzo tajemnicza.

Bruksella 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Carlier, komisarz rządu belgijskiego dla przyszłorocznej wystawy paryskiej, zakończył przemowę swoją na zebraniu wystawców następującemi słowy: „Pójdziemy do Paryża z pełnem zaufaniem; nie będziemy lękać się ani o nasze osoby, ani o nasze sztandary, szczęśliwi, że połączymy barwy belgijskie z francuskiemi, które są tęczą postępu.“ (Oczywiście manifestacyjna antiteza mowy Tiszy, *przyp. red.*).

Madryt 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Przesilenie gabinetowe jest nieuniknione i bliskie. Powodem są projekty reform wojskowych i ekonomicznych. Sagasta ustąpi, a miejsce jego zajmie prawdopodobnie gabinet umiarkowanie liberalny Martineza.

Bukareszt 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Król zwiedził szczegółowo nowe fortyfikacje, wzniesione dokoła miasta. Towarzyszyli mu ajenci wojskowi wszystkich państw, oprócz Francji i Rosji. Oprowadzali króla dwaj oficerowie niemieccy: Müller, nowy *attaché* wojskowy tutejszego poselstwa niemieckiego i Schuman, reprezentant fabryk w Magdeburgu, które dostarczają wież pancernych. Müller wypracował plan fortyfikacji linji Seretu i Prutu. Fortów będzie 22.

Belgrad 13-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Redaktor gazety *Wielka Serbja* za naruszenie przepisów ustawy prasowej skazany został na rok więzienia.

Belgrad 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Umarł tu arcybiskup Wiktor, licząc 91 lat życia.

Sofja 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wybuchło tu przesilenie gabinetowe. Ministrowie konserwatywni Naczewicz i Stoiłow, którzy domagają się rewizji procesu majora Popowa, wręczyli swoją dymisję, której książę nie przyjął. Niezwłocznie potem Stambułow w drodze telegraficznej nadesłał dymisję swoją i reszty ministrów liberalnych, domagających się bezwzględnego zatwierdzenia wyroku na Popowa. Książę Ferdynand nie przyjął i tej dymisji. Zamierza on po powrocie Stambułowa pojednać zwaśnionych ministrów przez zaprojektowanie rewizji procesu. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 13-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Mahmud basza, dotychczasowy minister finansów, mianowany został ministrem robót publicznych, a Zichni basza, dotychczasowy minister robót publicznych, ministrem finansów.

Przed jarmarkiem.

W ciągu dnia wczorajszego dowożono wełnę w ilości nieco znaczniejszej niż dni poprzednich.

Tranzakcyj zawarto niewiele, między innemi sprzedaną została wełna z dominium „Szymanów" p. Wł. Kronenberga, po cenie zeszłorocznej.

Wczoraj przybył na jarmark kupiec Hentschel z Wrocławia.

Przybyło już na jarmark pięć partyj tryków, a mianowicie: ze Stobna z pod Kalisza p. Mikorskiego 10 sztuk „Negretti" czystej krwi; p. Juljusza Sypniewskiego 15 sztuk „Elektoral"; p. Leszczyński dostawił 30 sztuk „Negretti" z Łaniąt p. Skarzyńskiego; z Pass p. Halperta „Negretti" czystej krwi przybyło już 17 sztuk i tyleż ma jeszcze przybyć; wreszcie hr. Aleksandrowicza z Konstantynowa „Negretti" czystej krwi 19 sztuk.

P. Halpert sprzedał już p. Sulatyckiemu kilka sztuk tryków, między któremi znajduje się okaz nabyty za 250 rs.

Hr. Aleksandrowicz sprzedał 16 sztuk po cenie od 35—100 rs.

Wagi miejskie zważyły wczoraj 957 pud. 39 f., wagi zaś bankowe prawie tyleż co dnia poprzedniego.

W ciągu dnia wczorajszego przybyły partje następujące:

pp. Tomasza Flejczerowskiego z Kibilan 109 p. 12 f., z Rokitna 25 p. 32 f., Jakóba Dobrzyńskiego z Łysowa 78 p. 25 f., Wężyka z Toporowa 80 p. 11 f., Wiktora Tafiłowskiego z Kolan 39 p. 35 f., Józefa Kotowskiego z Rudzieńca 55 p. 19 f., ks. Świętopełk-Mirskiego z Worońca 42 p. 25 f., Żółtowskiego z Kocka 297 p. 36 f., Stanisława Korwin-Szlubowskiego z Radzynia 280 p., Juljana Kuszla z Niwisk 38 p. 9 f., Kajetana Kraszewskiegp z Romanowa 49 p. 18 f., Tyborowskiego z Luzek 43 p. 9. f., Leona Kozłowskiego z Patrykoz 80 p. 32 f., Loona Kozłowskiego z Pokinianki 41 p. 38 f., Makaja z Sławatinka 45 p. 28 f., hr. Seweryna Uruskiego z Milanowa 224 p. 30 f., z Władysławowa 18 p. 38 f., Stanisława Bujno z Broszkowa 69 p. 2 f., Chwalisława Dobrzyńskiego z Duplewicy 33 p. 3 f., Podczaskiego z Klimczyc 79 p. 35 f., Stanisława-Dezyderjusza Szlubowskiego z Branicy Radyńskiej 136 p. 14 f., Edwarda Rulikowskiego z Ustrzeża-Branica 93 p. 14 f., Marchockich z Krzeska 132 p. 31 f., Grodzickiej z Poizdowa 45 p. 9 f.

Charków 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś otwarty został urzędowo jarmark na wełnę. Dowozy spóźniają się.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wobec choroby cesarza Fryderyka giełda rozpoczęła dziś czynności w usposobieniu niezdecydowanem. Gdy jednak w toku obrad ruch był bardzo niewielki, a giełda w ogóle była więcej skłonną do realizacji, dążność giełdy osłabła i pozostała słabszą przy zamknięciu posiedzenia. Wartości russkie uległy dziś zniżce. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych i końcomiesięcznych straciły 50 fen. Weksle na Warszawę i na Petersburg gorzej o 20 do 90 fen. Pożyczka wschodnia i listy zastawne spadły o 30 kop., a listy likwidacyjne o 40 kop. Ucierpiały również pożyczki konsolidowane, listy zastawne russkie, pożyczka premjowa russka I ej em. i 6% russka pożyczka. Natomiast kupony celne i premjówki russkie II-ej em. notowane wyżej. Kredytówki austrjackie obniżyły się o $^{9}/_{10}$%. Dyskonto prywatne wciąż bez zmiany. Żyto w towarze gotowym droższe o 50 fen., w dostawowym zaś tańsze o 25 fen.

Berlin 13-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban rus. w tr. nat.	177.90	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	177.70	Akcje kredytowe	142.20
Wek. na Peters. krótk.	176 90	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	175 60	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	177.50	Żyto w tow. gotow.	128 50
Wschodnia poż. II em.	54.30	Żyto na wiosnę	131 25
Listy zast. serji I-ej	53 70		

Kursa z dnia 12-go czerwa: 178 40, 177 90, 177 50, 176.50, 178.—, 54.60, 54 —, 143 10, 128.—, 131.50.

Petersburg 13-go czerwca.— Weksle na Londyn 114.10. Pożyczka premjowa I-ej emisji 274½ —Pożyczka premjowa II-ej emisji 245½. Półimperjały 9.10.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 13-go czerwca 1888 r.).— Zwiększone dowozy źle wpłynęły na usposobienie targu. Przy większem zaofiarowaniu oczekiwaną jest zniżka cen, a wskutek tego targ mało był czynny. Dowozy wynosiły 42 wagony. Pszenica spokojnie, za wyborową żądano 110—114 kop., za średnią 102 do 108 kop., za wadliwą 70 kop. Obrotów nie było żadnych. Żyta sprzedano 2 wagony wyborowego ziarna po 63 do 63 i pół kop. Gorszych gatunków nie chciano zupełnie kupować. Owies spokojnie, sprzedano 300 pudów wyborowego po 70 kop., za średni płacono 65—68 kop. za wyjątkowo piękny można osiągnąć 74 kop., jeden wagon ordynarnego, trochę wadliwego z trudnością sprzedano po 52 kop. Kaszy jaglanej nadesłano 22 wagony. Zwiększony dowóz źle wpływa na ceny, zapasy wynoszą obecnie 200 wagonów (wczoraj mylnie podano zapasów 68 wagonów, zamiast 157). Odbiorcy wyczekując zniżki, nie robią prawie żadnych zakupów. W drodze jest jeszcze podobno kilkadziesiąt wagonów, zniżka może być zatem bardzo znaczna.

Wełna.—*Poznań* dnia 12-go czerwca. Targ urzędowy rozpoczął się dosyć korzystnie, dzisiaj rano interes był ożywiony, kupowano przedewszystkiem wełny piękniejsze i średnio piękne na sukna i materje, za pierwsze płacono ceny przeszłoroczne, niekiedy 3 do 6 marek więcej, za ostatnie przeważnie ceny przeszłoroczne. Głównymi odbiorcami byli fabrykanci z nad Renu, z Saksonji i z Łużyc, również i berlińscy znaczniejsi handlarze; tkacze brali mało udziału w kupnie. Średnich i gorszych gatunków wełny na materje, nie targowano wcale przed południem. Małe partje wełny tego gatunku spzedano po cenach o dwa talary wyższych, niż w roku przeszłym. Włościańskie i nieprane wełny, które z początku targu płacono tak jak w roku przeszłym, przed południem spadły w cenie o 1 do 2 tal. W popołudniowych godzinach było usposobienie targu słabe, ponieważ lepsze gatunki prawie zupełnie były wyprzedane, pozostała ilość składała się przeważnie z gorszych i średnich gatunków wełny na materje, które to gatunki co rok to mniej znajdują na jarmarkach uwzględnienia. Sprzedający łatwo się skłaniali do ustępstw, pomimo to interes szedł bardzo ospale, chociaż ceny były o 2 do 4 tal. niższe od cen zeszłorocznych. Około wieczora sprzedano trzy czwarte dowiezionej wełny, to jest 23,000 centnarów. Dzisiaj wieczorem nadeszły bardzo znaczne zapasy wełny z Królestwa Polskiego na tutejszy targ. W końcu należy nadmienić, iż ponieważ nasz przeszłoroczny jarmark w stosunku do innych jarmarków o 1 do 3 talarów wyższe ceny wykazywał, obecne obniżenie się cen wełny średniego gatunku i pośledniejszej tylko jako bardzo nieznaczne należy uważać.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go b. m.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 577

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 2 (14) Іюня 1888 г.

Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).